

26 sierpnia 52

Kochany Leszku,

Nie pisałem do Ciebie, bo miałem być w N.Y. między 25 a 28 na audycjach – jak pewnie wiesz – i myślałem, że się zobaczymy. Potem Kucharzyk przesunął tę datę na drugi tydzień września, wszystko więc zmieniło się nieoczekiwanie. To, co mi pisał o przyszłych tematach (LwówTej audycji poświęcona była notatka w Dzienniku Lechonia z 9 września 1952 r.: „Dziś rozmowa radiowa o Lwowie. Mało miałem do gadania, dogadywałem tylko Wierzyńskiemu i Wittlinowi, ale jak na pierwszą robotę po chorobie nie było to najgorsze. Zwłaszcza że bez pigułki” (J. Lechoń, Dziennik, wstęp i konsultacja edytorska Roman Loth, Warszawa 1992, t. 2, s. 530)., lit[eratura] amerykańska 11 września 1952 r. Lechoń relacjonował w Dzienniku: „Rano i po południu dyskusja radiowa o literaturze amerykańskiej. Miało być bardzo źle, a wyszło wcale nie najgorzej. Ale swoją drogą nie dopilnowałem moich partnerów i jutro będzie znów trzeba coś wycinać” (J. Lechoń, Dziennik, dz. cyt., t. 2, s. 531). i Fredro brązowy, prawdziwy i bolszewicki Zapewne w związku z przygotowaniem do audycji o Fredrze Lechoń zapisał w Dzienniku: „Fredro jest teraz więcej grany w Polsce niż przed wojną, to trochę skutek inflacji teatrów rozmnożonych jak grzyby w deszczowe lato. Ale faktem jest, że wyciąga się najbardziej zapomniane jego sztuki i że najwidoczniej i publiczność chodzi na to, śmieje się – można by mówić prawie o «renesansie Fredry», gdyby mu nie towarzyszyły idiotyczne próby przyrzędzenia go po marksistowsku. Czy to jest niedopatrzenie komisarzy literackich, czy jakaś ukryta idea, w praktyce sprowadza się to do wyżywiania się publiczności we Fredrze – w jego żywiole polskości, który oczywiście nie jest wcale żywiołem archanielskim, bohaterskim, tylko szlagońskim – a to jest mimo wszystko żywioł arcypolski, tkwiący w mieszczańinie, w robotniku i nawet w chłopie. Czytałem dziś Obrachunki fredrowskie Boya, dowód jaskrawy, że Fredro był problemem, bardziej żywotnym, namiętniej dyskutowanym niż prawdziwe literackie aktualności. Jeśli tak było, jeśli ten zdawałoby się najprostszy, najbardziej prosto z mostu i łopatą do głowy poeta komiczny takie budził spory – to dlatego, że w każdym z nas jest ten problem Fredry, że w każdym z nas beztroska, sielanka, nieraz bezwolna i nawet bezczelna, ale jakże nasza, jakże w naszych bebechach duchowych złożona dawność, Sopicowo i Fredro walczą z poczuciem i pragnieniem, i postanowieniem odmiany” (J. Lechoń, Dziennik, dz. cyt., t. 2, notatka z 6 września 1952 r., s. 527-528).), wydaje mi się ciekawe i pociągające i chętnie wezmę w tych dyskusjach udział. Tylko o Fredrze „bolszewickim” nic nie wiem, poproś go, by mi przysłał materiał zawczasu. Felicja Kuttanowa mówiła mi o Twoim planowanym wieczorze, zanim jeszcze dostałem Twój list. Wspominała mi, że na jej list nie odpowiadałaś przez długie miesiące i odezwałaś się dopiero przed jej urlopem zapytaniem o datę wieczoru. Wyczułem, że była tym dotknięta. Ponieważ przygotowywała się wtedy do wyjazdu, nic konkretnego nie mogła Ci przekazać poza szkicem programu. Tak to brzmiało w jej relacji. Wyjeżdżając, powiedziała mi, że wieczór urządzi, potrzeba jej na to jednak trochę czasu. Uważam, że w interesie obu stron jest puszczenie w niepamięć wszystkich niedokładności, w tym duchu też z nią rozmawiałem.

Mój drogi, czy nie mógłbyś przyjechać do nas w pierwszym tygodniu września po Labor Day W Ameryce państwowe święto Labor Day obchodzone jest zawsze w pierwszy poniedziałek września; honoruje amerykański ruch robotniczy i jest odpowiednikiem Święta Pracy, obchodzonego w Europie 1 maja; tradycyjnie i symbolicznie stanowi także zakończenie tzw. sezonu letniego. Notatki dziennikowe Lechonia nic nie mówią o wizycie w Sag Harbor w tym okresie.? Będzie już po wszystkim, tzn. po sezonie, gościach, hałasach, czyli spokojnie i miło. Jeśli jesteś w N.Y., zadzwoń do mnie, najlepiej koło 10-jej rano. Ja dzwoniłem do Ciebie po telefonie Kucharzyka, odwołującym audycje, ale nikt się nie odezwał.

Ściskam Cię mocno

Kazimierz

W podpisie przed imieniem rysunek serca przesytego strzałą.